

Roboczy zapis z rozmowy  
Prezesa Rady Ministrów Tadeusza MAZOWIECKIEGO  
z przewodniczącym Japońskiej Federacji  
Organizacji Gospodarczych KEIDANREN  
p. EISHIRO SAITO  
Warszawa, dnia 9 października 1990 r.

---

Po słowach powitania i wdzięczności za przyjęcie, p. Saito nawiązał do swoich dotychczasowych spotkań z członkami rządu. Jego rozmówcy wyrazili niezadowolenie z braku efektów wizyty premiera Kaifu w Polsce. Jak Kaifu przyjechał do tak dalekiego kraju i zgłosił jakieś propozycje, to z myślą wywiązania się z obietnic. Dlatego p. Saito myśli, że bariery są po obu stronach. Po powrocie zwróci się do MITI, aby usunąć bariery istniejące po japońskiej stronie.

W odpowiedzi premier T. Mazowiecki dokonał bardzo wysokiej oceny wizyty premiera Kaifu i wyraził nadzieję, że obie strony bardziej energicznie ustalenia tej wizyty wprowadzą w życie. Następnie wyraził przekonanie, że we wzajemnej współpracy nie wszystko zależy od rządów i nie tylko na rządy należy składać odpowiedzialność.

Zwracając się do gościa, jako do reprezentanta kół przemysłowych, premier poprosił o wskazanie źródła istniejących niewątpliwie obaw i ostrożności. Rząd japoński zadeklarował bowiem pomoc w postaci kredytów EXIMBANKU i gwarancje MITY, ale nie towarzyszą temu żadne konkretne kroki ze strony sfer przemysłowych. Nie wiemy, jakie są tego powody, stąd prośba o szczerze postawienie sprawy. Perspektywy nowych stosunków zależą bowiem od wzajemnego zrozumienia.

W odpowiedzi EISHIRO SAITO stwierdził, że nie potrafi wskazać obiektywnych przyczyn takiego stanowiska sfer przemysłowych. Zarówno EXIMBANK jak i MITA są instytucjami z gruntu konserwatywnymi i z reguły nie śpieszą się ze swoim działaniami "Dobra wola - powiedział - jeśli przychodzi zbyt późno, to już nie jest dobra wola". Dlatego E. SAITO powtórzył deklarację skontaktowania się z odpowiednimi

władzami po powrocie do Japonii, aby wizyta w Polsce była choć trochę owocna.

W składzie delegacji towarzyszył E. SAITO prezes firmy JEIDO, który przywiózł projekt 4 konkretne przedsiębiorstwa do podjęcia w Polsce. Gdyby zacząć od realizacji tych projektów, to mogłoby to stanowić dobrą podstawę do dalszej współpracy.

T. Mazowiecki nawiązał do wypowiedzi gościa o barierach istniejących po obydwu stronach. Na tym tle zwrócił się o wskazanie spraw możliwych do skorygowania.

E. Saito wskazał, że ograniczeniem jest brak umowy o wzajemnej ochronie i popieraniu inwestycji.

T. Mazowiecki przypomniał, że projekt takiej umowy strona polska przedłożyła, oczekując stanowiska strony japońskiej.

Dalej premier poruszył dwie sprawy:

- swojego listu do premiera Kaifu w sprawie udziału Japonii w kredytowaniu budowy trasy Północ-Południe,
- poruszonej w osobistej rozmowie z premierem Kaifu sprawy lokalizacji na terenie Polski, w oparciu o pomoc japońską, ośrodka przemysłu ochrony środowiska.

E. Saito w odpowiedzi stwierdził, że po powrocie do Japonii zainteresuje się możliwością realizacji zgłoszonych spraw. Jeśli chodzi o trasę Płn.-Płd., to niezależnie od kredytu rządowego - możliwe będzie zaangażowanie firm prywatnych. Przykładem takiego zaangażowania jest kredytowanie budowy tunelu pod kanałem La Manche.

Jeśli chodzi o przemysł ochrony środowiska, to zaawansowanie technologii japońskiej w tym zakresie jest b. duże. Sprawa jest interesująca i może być podjęta.

T. Mazowiecki w nawiązaniu do wcześniej wyrażonych obaw poinformował, że w najbliższym czasie planuje się zmiany ustawowe w kierunku umożliwienia pełnego transferu zysków za granicą.

E. Saito z zadowoleniem przyjął tę deklarację. W nowych wzajemnych stosunkach - powiedział - musimy posuwać się do przodu krok po kroku. Kręgi finansowe są wobec tego regionu świata nieufne. Zdarzają się przypadki wstrzymania spłat kredytów. Instytucje finansowe natomiast odpowiadają wobec akcjonariuszy za wykorzystanie środków. Na dłuższą metę niezbędne będzie powolne odzyskiwanie zaufania.

T. Mazowiecki wyraził nadzieję, że obecna wizyta przyczyni się do wzrostu tego zaufania.

E. Saito podzielił się osobistą refleksją. 30 lat temu był pierwszym japońskim importerem polskiego węgla, które zajęło część rynku zwolnionego przez Chiny. Dlatego, mimo że po raz pierwszy osobiście w Polsce, czuje się z nią emocjonalnie związany.

"To bardzo interesujący przykład - powiedział T. Mazowiecki - ale zapewniam pana, że przez te 30 lat, a zwłaszcza w ostatnim roku Polska bardzo się zmieniła. Wierzę, że pana wizyta w Polsce przyczyni się do wzrostu wzajemnego zaufania. Namawiam pana, by po 30 latach znowu podjął pan decyzję o kontaktach z Polską. A za panem pójdą inni."